

Warszawa, 17 lipca 2019 r.

Stanowisko strony pracodawców RDS do założeń projektu budżetu państwa na 2020 rok

Naturalnym oczekiwaniem wobec dokumentu prezentującego założenia do projektu budżetu państwa jest to, że będzie stanowił rzetelną i aktualną podstawę do dyskusji o tym, jak wydawane mają być środki publiczne w 2020 roku. Tymczasem wiele miejsca poświęcono w nim przeszłości i założeniom makroekonomicznym, a najmniej strategicznym decyzjom dotyczącym przychodów i wydatków budżetu. Założenia powinny jednoznacznie wskazywać, kogo i jak państwo chce obciążać (dlaczego tych i właśnie w ten sposób), a kogo nie (i dlaczego) oraz na co państwo chce wydawać środki publiczne (i dlaczego). Jest to przedmiotem wyboru i właśnie takie pytania powinny być podstawą do dyskusji.

Na przedstawione w założeniach dodatkowe przychody budżetu, składają się (ułożone w nieusystematyzowaną listę) nowe obciążenia oraz przejawy zaostreżenia polityki podatkowej. Już teraz poziom skomplikowania i zmienności systemu prawnego – w tym podatkowego – jest poważną barierą prowadzenia działalności gospodarczej. Tym trudniejszą do przewyciężenia, im mniejsza firma i im słabsza jej kondycja finansowa. Błędy w realizacji obowiązku podatkowego są obarczone sankcjami, które w projektach ustaw są niewspółmiernie wysokie (jak w przypadku split payment), przez co na pierwsze miejsce wybija się fiskalny, a nie dyscyplinujący ich cel.

W założeniach projektu budżetu nie można znaleźć jakichkolwiek propozycji zmniejszenia dotkliwości nadchodzącego spowolnienia gospodarczego. Brak jest w szczególności podkreślenia, że wzrost liczby pracujących mógłby posłużyć zarówno do powiększenia bazy podatkowej, jak i złagodzenia niedoborów pracowników, o czym przedsiębiorcy alarmują od dawna.

Zestawienie założeń projektu budżetu państwa oraz wieloletniego planu finansowego dostarcza dowodów, że planowane jest prowadzenie polityki procyklicznej, a więc odwrotnej do potrzeb. Oznacza to, że negatywne skutki faktycznego spowolnienia wzmocnią jeszcze efekty zacieśnienia fiskalnego.

Próżno szukać powiązania założeń z dokumentami strategicznymi, w szczególności ze *Strategią na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju*. Deklaracje dotyczące innowacyjności są niespójne z planami podnoszenia kosztów pracy osób wysoko wykwalifikowanych (zniesienie 30-krotności limitu składek na ubezpieczenie emerytalne), których realizacja zmniejszy zdolność Polski do konkurowania o najlepiej wykwalifikowanych pracowników.

Postulaty ukierunkowane na tworzenie nowoczesnej gospodarki giną, jeśli prawo nie nadąża za zmianami w sposobie świadczenia pracy – a to jest jądrem sporu o test przedsiębiorcy.

Rosnące obciążenia przedsiębiorstw, wraz z deficytem pracowników, powstrzymują przedsiębiorstwa od inwestowania – chociaż moce produkcyjne sięgają maksimum. W ostatnim czasie mogliśmy dostrzec wzrost dynamiki inwestycji publicznych (spowodowany przede wszystkim dopływem środków z Unii Europejskiej) lecz trzeba przyznać, że ożywiły się także inwestycje prywatne. W polityce państwa brakuje zrozumienia dla faktu, że decyzje inwestycyjne w firmach są podejmowane w konkretnym otoczeniu instytucjonalnym. Proponowane założenia budżetu – z rosnącymi obciążeniami i niepewnością legislacyjną – z pewnością nie zachęcają do inwestycji, nawet w obliczu prognozowanego relatywnie wysokiego wzrostu gospodarczego.

Po stronie wydatków budżetu rzuca się w oczy brak informacji o przedsięwzięciach, które powinny być podejmowane z uwagi na długookresowe makrotrendy. Nie dowiadujemy się zatem o inwestycjach strategicznych zabezpieczających Polskę przed podwyżką cen energii, ani o działaniach na rzecz zwiększenia podaży pracy czy zniwelowania niedopasowania kompetencji pracowników do miejsc pracy. Dokument nie uwzględnia kwestii otwarcia niemieckiego rynku pracy dla obywateli państw trzecich, którzy po części zasilają obecnie nasz rynek pracy, a w niektórych sektorach wręcz warunkują możliwość bieżącego prowadzenia działalności przez firmy. Pomijanie tych problemów w polityce społeczno-gospodarczej rządu będzie znajdowało odzwierciedlenie w pogłębianiu się barier rozwojowych, dlatego też strona pracodawców RDS oczekiwałaby, żeby zostały one jakkolwiek zaadresowane w założeniach do ustawy budżetowej..

Wiele mówi się o hojnej polityce społecznej, zapominając jednocześnie o skali obciążeń z tym związanych. Nie analizuje się również, jak te obciążenia rozkładają się pomiędzy poszczególne grupy społeczne. O wielu planach dowiadujemy się z mediów. Czasem, lecz nie zawsze, przekuwają się one w projekty ustaw, których losy na etapie procesu legislacyjnego też bywają nieznane. Poziom niestabilność otoczenia regulacyjnego jest na tyle wysoki, że projekt ustawy o zwolnieniu z PIT osób młodych zmienił się już po publikacji założeń budżetu.

Strona pracodawców RDS podkreśla, że przedstawione założenia powinny stanowić element budowania przewidywalnej polityki budżetowej. Ta przewidywalność jest jednym z podstawowych warunków wzrostu stopy inwestycji prywatnych. Postulat przewidywalności nie będzie zrealizowany, jeżeli szereg wyzwań gospodarczych, którym Polska z pewnością będzie musiała stawić czoła w najbliższych latach, pozostanie w dokumencie niezaadresowany – i to jest nasz główny zarzut w odniesieniu do założeń do ustawy budżetowej na rok 2020.

W imieniu,

(Związek Pracodawców
Business Centre Club)

(Konfederacja Lewiatan)

(Pracodawcy Rzeczypospolitej Polskiej)

(Związek Przedsiębiorców
i Pracodawców)

(Związek Rzemiosła Polskiego)

